

***Sygn. akt I ACa 1367/14***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Beata Kozłowska

Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

**Sędzia SA Marzena Miąskiewicz**

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. R.

przeciwko B. K.

o przyznanie prawa przejęcia majątku spółki

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 maja 2014 r.

sygn. akt XVI GC 672/09

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od B. K. na rzecz E. R. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt IA Ca 1367/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 sierpnia 2009 r., skierowanym przeciwko B. K., E. R. wniosła o przyznanie powódce prawa do przejęcia majątku dwuosobowej spółki (...). K. – R., B. (...) spółka jawna z siedzibą w W. z obowiązkiem rozliczenia się z pozwaną. Powódka wskazywała, że zgodnie z art. 66 ksh, tylko po stronie pozwanej wystąpiła przyczyna rozwiązania wskazanej spółki. W dniu 5 maja 2009 r. pozwana złożyła wypowiedziała bowiem swój dalszy udział w spółce, ze skutkiem na koniec sierpnia 2009 r. Według powódki, przyczyną był zamiar doprowadzenia przez pozwaną, która działała w porozumieniu ze swoim partnerem P. D. (1), do likwidacji spółki, przejęcia jej lokalu, części pracowników i całej klienteli oraz otwarcie własnej działalności gospodarczej w tej samej branży. Powódka opisywała swoje działania, dzięki którym doszło do założenia wskazanej spółki i pozyskania atrakcyjnej klienteli. Wskazywała na skorzystanie przez pozwaną z projektu powódki i zabezpieczenia udzielonego na własnym majątku przez rodziców powódki w celu uzyskania kredytu, który był niezbędny do zaadoptowania i wyposażenie lokalu wynajętego przez spółkę. Podnosiła ponadto, że współpraca pomiędzy stronami oparta była na przyjaźni, zasady której zostały naruszone działaniami,

które pozwana podejmowała kilka miesięcy przed złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, otrzymanie którego było dla powódki dużym zaskoczeniem. Okazało się bowiem, że przy udziale P. D. (1), pozwana zamierzała przejąć firmę przez likwidację spółki. Partner pozwanej na swoją korzyść prowadził bowiem rozmowy, które dotyczyły wykupienia lokalu wynajmowanego przez spółkę. Po nabyciu tego lokalu, wielokrotnie podwyższył czynsz. Ostatecznie wypowiedział też spółce umowę najmu, wprowadził ochronę od lokalu i przy użyciu siły usiłował przejąć władanie nad lokalem, w posiadaniu którego spółka się utrzymała za sprawą determinacji powódki i wsparcia ze strony przeważającej części pracowników. Powódka podnosiła, że po wypowiedzeniu umowy spółki, pozwana ograniczała swoją aktywność do pobierania zysku. Znaczne środki złożone do kasy odebrała bez wiedzy i zgody powódki. Z nieodpłatnego wykonywania usług korzystały ponadto osoby polecane przez pozwaną, która zaprzestała prowadzenia spraw spółki i podejmowała działania, które zakłócały funkcjonowanie firmy i miały na celu doprowadzenie do jej likwidacji. Propozycje przejęcia firmy, które obie strony sobie wzajemnie składały, nie odniosły bowiem skutku. Zawiedziona podstawą pozwanej, powódka opisała swoją determinację w utrzymaniu firmy, mimo przegrania sprawy o ustalenie istnienia umowy najmu lokalu używanego przez spółkę. Deklarując zamiar dalszego jej prowadzenia, zaprzeczała także zarzutom formułowanym przez pozwaną w toku postępowania przed Sądem Okręgowym.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa. Nie podważając okoliczności złożenia oświadczenia z dnia 5 maja 2009 r. o wypowiedzeniu umowy spółki, zaprzeczała, aby jego celem było przejęcie jej firmy. Według pozwanej, konflikt pomiędzy stronami był spowodowany przez powódkę, która jesienią 2008 r. prawie zaprzestała zajmować się sprawami spółki, zabiegała bowiem o własne dziecko, z początkiem którego wiązały się zabiegi medyczne uniemożliwiające właściwe uczestniczenie w prowadzeniu spraw spółki przez powódkę, która była zastępowana, z naruszeniem art. 39 ksh, przez W. Z. jako pełnomocnika działającego z przekroczeniem zakresu umocowania, którego udział był przyczyną licznych konfliktów z pozwaną. Doprowadził do podziału wśród pracowników, podważał autorytet pozwanej i spowodował paraliż przy podejmowaniu decyzji istotnych dla spółki. Pozwana wskazywała ponadto, że po złożeniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, powódka przestała liczyć się ze stanowiskiem pozwanej. Przy udziale W. Z., którego udział w charakterze pełnomocnika nie był już potrzebny, sama podejmowała decyzje w sprawach przekraczających zwykły zarząd. Zmieniała bowiem konta bankowe. Działała ponadto na szkodę spółki. Wbrew wcześniejszym ustaleniom nie zostały bowiem uruchomione placówki powiązane, które miały działać na zasadzie franszyzy. Pozwana twierdziła, że powódka samodzielnie wypłacała na swoją tylko rzecz środki należące do spółki pod pretekstem zwracania rzekomo udzielanych pożyczek na rzecz spółki, wadliwie prowadziła jej rachunkowość, nie doprowadziła ponadto do wykupienia lokalu, na bazie którego spółka mogła świadczyć usługi na rzecz zasobnych i znanych klientów. Bez porozumienia z pozwaną, zatrudniła ponadto swojego małżonka, mimo że jego zaangażowanie w sprawy reklamy spółki było marginalne. Nie zasługiwało więc na gratyfikację poprzez wypłacanie stałej pensji i większych jeszcze premii uznaniowych, a tym bardziej na udostępnianie mężowi powódki atrakcyjnego samochodu, nabytego przez spółkę na podstawie umowy leasingu. Eksponując takie zarzutu wobec powódki, pozwana twierdziła, że przyczyny rozwiązania spółki wystąpiły po stronie powódki, naruszanie obowiązków współniczki przez którą nie dawało podstawy do uwzględnienia powództwa, nawet przy przyjęciu, że przyczyny złożenia przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy spółki leżały po stronie obu współniczek.

Wyrokiem z 30 maja 2014 r. Sąd Okręgowy przyznał powódce prawo do przejęcia majątku spółki (...).K. – R., B. (...) spółka jawna z siedzibą w W. z obowiązkiem rozliczenia się z pozwaną zgodnie z art. 65 ksh. Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 14703,39 zł tytułem zwrotu wydatków, które zostały pokryte tymczasowo ze środków Skarbu Państwa. Na podstawie dowodów zebranych w tej sprawie, w tym dokumentów, zeznań świadków i przesłuchania stron, jak też z pominięciem opinii biegłego księgowego, która została dopuszczona tylko na potrzeby dostarczenia stronom danych mogących stanowić podstawę zawarcia ugody, do której ostatecznie nie doszło, Sąd Okręgowy ustalił, że powódka od 2005 r. podejmowała starania zmierzające do założenia firmy świadczącej usługi SPA, początkowo z udziałem H. H., która wycofała się z realizacji tych planów i została zastąpiona przez pozwaną. W dniu 31 marca 2006 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, pomiędzy zaprzyjaźnionymi stronami została podpisana umowa spółki jawnej, w której obie współniczki przyjęły na siebie obowiązek prowadzenia spraw spółki. W dniu 12 grudnia 2008 r., jak ustalił Sąd

Okręgowy w dalszej kolejności, została wprowadzona zmiana do umowy, pozwalająca na osobiste świadczenie przez współników pracy na rzecz spółki albo korzystanie z pośrednictwa osób trzecich, których wynagrodzenie miało być wypłacane ze środków przypadających na zastępowanego w ten sposób współnika. Dodane w tym czasie zmiany do umowy dostosowane były do osobistej sytuacji powódki, starania o dziecko której wymagały istotnego ograniczenia zaangażowania E. R. w sprawy spółki. Sąd Okręgowy ustalił, że w podanej dacie zostało udzielone pełnomocnictwo W. Z., który miał zastępować powódkę w obowiązkach współnika. Ustalono ponadto zostało, że umowa spółki pozwalała obu współniczkom na jej wypowiedzenie przy zachowaniu trzymiesięcznego terminu rozwiązania spółki z tej przyczyny. O ile powódka wpłacała do spółki środki nawet istotnie przynoszące wartość wkładu, udzielała ponadto spółce wielu pożyczek, zwłaszcza w początkowym okresie jej działania, o tyle pozwana nie wypełniła tego samego obowiązku w całości. Według ustaleń Sądu Okręgowego, spółka miała rachunek w (...) S.A., do którego przywiązane były karty bankowe pozostające w dyspozycji współniczek. Działalność prowadziła natomiast w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., który wynajęła od (...) w W. na podstawie umowy z dnia 17 maja 2006 r. na okres do końca lipca 2021 r. Czynsz wynosił 155,7 euro. Od listopada 2006 r. został zaś zwiększony do 2896,82 euro. Koszy wykończenia lokalu i jego przystosowania do usług świadczonych przez spółkę na rzecz wymagających klientów, w tym osób znanych ze środków masowego przekazu, zostały sfinansowane z kredytu w kwocie 100000 zł, który został udzielony spółce przez wymieniony bank na podstawie umowy z dnia 25 lipca 2006 r. Jak ustalił Sąd Okręgowy, kredyt ten został zabezpieczony hipoteką umowną w podanej wysokości oraz hipoteką kaucyjną w kwocie 22000 zł na nieruchomościach położonych w Ł. należących do rodziców powódki. Wskazany bank udzielał także spółce gwarancji bankowych na zabezpieczenie jej zobowiązań wynikających z powołanej umowy najmu lokalu, w którym spółka prowadziła usługi. Sąd Okręgowy ustalił zakres obowiązków, którymi współniczki podzieliły się na podstawie ustnych ustaleń. Pozwana zajmowała się bowiem estetyką i wystrojem lokalu, sprawami związanymi z usuwaniem usterek sprzętu, odpowiadaniem na maile kierowane do spółki. Do kompetencji pozwanej, jak ustalił Sąd Okręgowy należała również organizacja zabiegów, spotkań promocyjnych oraz wystawianie faktur. Posiadając wymagane w tym zakresie kwalifikacje i doświadczenie, pozwana zajmowała się wykonywaniem makijażu na rzecz klientów. W zakresie większości z podanych obowiązków występowały liczne uchybienia ze strony pozwanej zanim strony popadły w konflikt. Pozwana zaniedbywała bowiem większość z podanych obowiązków. Część z nich, w tym wystawianie faktur oraz usuwanie usterek, brała na siebie powódka. Pracownicy wykonywali zaś usługi, które osobiście miała realizować pozwana. Wszystkimi pozostałymi sprawami, w tym finansowymi, księgowymi, płatnościami, wyceną zabiegów oraz kosmetyków, kontaktami z dostawcami, reklamą oraz sprawami pracowniczymi, zajmowała się natomiast powódka. Wpłaty oraz wypłaty rejestrowane były w „dziennych kontrolach gotówki (...)”. Sąd Okręgowy ustalił także, że w dniu 30 kwietnia 2008 r., spółka zawarła umowę leasingu samochodu A. (...), z którego korzystały osoby prowadzące sprawy spółki. Nie używał tego pojazdu natomiast mąż powódki R. R. (2), który miał zostać zatrudniony na umowę o pracę. Faktycznie reklamował bowiem salon (...) prowadzony przez strony. Z racji swojej działalności, miał bowiem szerokie kontakty w środowisku aktorów oraz innych osób znanych z przekazu medialnego. Sprzeciw pozwanej spowodował jednak, że projekt umowy został zniszczony. Mąż powódki, jak ustalił Sąd Okręgowy, nie został zatrudniony. Ustalono także zostało, że od maja do listopada 2008 r. współniczki prowadziły rozmowy z przedstawicielem (...) S.A. w sprawie wykupienia lokalu wynajmowanego lokalu i sąsiedniego. Do umowy jednak nie doszło. Nie zostały również zrealizowane plany otwarcia salonów na zasadzie franszyzy w innych miastach. Działalność salonu była jednak efektywna, przy udziale W. Z. organizowana też były urodziny pozwanej. Za pośrednictwem P. D. (1), który był członkiem zarządu (...) S.A., jak ustalił Sąd Okręgowy, zamawiane były wina musujące w ramach rozliczenia barterowego, polegającego na wykonywaniu bezpłatnych zabiegów dla członków zarządu i klientów wskazanej spółki. W grudniu 2008 r. pozwana potrzebowała pożyczki, udzielenie której proponował mąż powódki. Udziały w spółce miały natomiast zabezpieczać jej zwrot. Pozwana nie przystała jednak na takie warunki. W tym samym okresie odbyło się spotkanie pracowników ze stronami i W. Z., który został przedstawiony jako osoba zastępująca powódkę podczas jej nieobecności związanej z leczeniem, jak też planowanym zabiegiem in vitro. Ustanowienie pełnomocnika miało, jak ustalił Sąd Okręgowy, odciążyć pozwaną. Było natomiast przyczyną wielu konfliktu. Pozwana nie tolerowała szerokiego zakresu umocowania dla W. Z. i kwestionowała jego czynności. W styczniu 2009 r., sprzeciwiła się także pobraniu przez spółkę kredytu odnawialnego, który był planowany przez powódkę. Domagała się dostępu do tabel należności pracowników i kosztów. Konflikty spowodowały ponadto, że nie została także przeprowadzona impreza „

(...)<sup>(„)</sup>. Zakupy dla spółki realizował W. Z.. W marcu 2009 r. powódka już powróciła do swoich obowiązków. Nasilające się zaniebywanie obowiązków przez pozwaną, jak ustalił Sąd Okręgowy, spowodowało także, że W. Z. w dalszym ciągu pomagał powódce w prowadzeniu spraw spółki. Pozwana samowolnie udzielała rabatów i kredytów dla wybranych przez siebie klientów na usługi w wysokości wielokrotnie przenoszącej limity przyjęte w spółce.

Pismem z 11 lutego 2009 r. jak ustalił Sąd Okręgowy, pozwana złożyła powódce propozycję rozwiązania spółki za porozumieniem stron bez likwidacji, lecz ze spłatą powódki w kwocie, która miałaby zostać ustalona po dokonaniu wyceny. Pozwana zadeklarowała bowiem gotowość prowadzenia firmy pod swoim nazwiskiem. W piśmie z dnia 3 marca 2009 r., powódka przedstawiła swoje oczekiwania finansowe. Decyzję uzależniała ponadto od uzyskania przez pozwaną innego zabezpieczenia niż hipoteki udzielone przez rodziców powódki. Nie dopuszczała bowiem wariantu związanego z utratą przez rodziców dorobku życia w wypadku niespłacania kredytu przez pozwaną, która nie zaakceptowała tych warunków. Strony nie osiągnęły porozumienia, także dotyczącego zbycia całego przedsiębiorstwa albo udziałów jednej ze wspólniczek na rzecz osoby trzeciej. W marcu 2009 r., pozwana wywoziła, jak ustalił Sąd Okręgowy, środki trwale należące do spółki. Nie angażowała się jednak w jej sprawy. Powódka w dalszym ciągu była więc wspierana przez W. Z.. Według ustaleń Sądu Okręgowego, P. D. (1) podjął w tym czasie negocjacje co do nabycia lokalu zajmowanego przez spółkę. W dniu 5 maja 2009 r., pozwana zaś złożyła pisemne oświadczenie o wypowiedzeniu umowy za koniec sierpnia 2009 r. Powiadomiła o tym właściciela lokalu, kredytodawcę, dostawców oraz wielu kontrahentów. Zwolała ponadto zebranie pracowników, podczas którego, przy wsparciu ze strony P. D. (1), przekazywała informacje dotyczące rozwiązania spółki, konieczności przerwania działalności, którą zamierzała w dalszym ciągu prowadzić w tym miejscu i przy udziale zainteresowanych osób spośród pracowników. Własny salon zamierzała otworzyć we wrześniu 2009 r.

W związku z wypowiedzeniem spółki przez pozwaną, rodzice powódki domagali się w (...) S.A. zmiany zabezpieczenia. Pozwana nie wyraziła na to jednak zgody. Na początku czerwca 2009 r., korzystając z nieobecności E. R. i W. Z., spowodowanej udziałem w kongresie branżowym, pozwana wypłaciła z banku 80000 zł ze środków dla pracowników. W sejfie firmowym pozostawiła natomiast tylko 1000 zł. Podczas wizyty z P. D. (1), w dniu 16 czerwca 2009 r., ponownie domagała się wypłaty przychodu i wydania dokumentów dziennej kontroli gotówki. Podobne działania podejmowała w lipcu 2009 r. Powódka w tym czasie zmieniła numery rachunku bankowego. W miarę możliwości usiłowała łagodzić spory pozwanej z W. Z. i pracownikami. Zaproponowała ponadto pozwanej, że na podstawie art. 66 ksh, przejmie prowadzenie firmy we własnym imieniu i rozliczy się z pozwaną, która nasiliła działania mające na celu utrudnianie oraz ograniczenie działalności spółki. Korzystała z jej usług, wprowadzała swoich klientów na darmowe zabiegi, pobierała utarg i sprzeciwiała się nowej umowie kredytowej, z której zamierzała skorzystać powódka. Jednego z pracowników ukarała karą porządkową i protestowała przeciwko działaniom podejmowanym przez W. Z., uposażenie którego było zawsze wypłacane ze środków należnych powódce. Pozwana usiłowała uzyskać informacje o zmianie kont oraz o stanie rachunku. Występowała ze stosownymi pismami do banków. Pismem z dnia 14 lipca 2009 r., zwracała się ponadto do powódki o zwrot tych środków, które zostały wypłacone przez powódkę albo jej pełnomocnika. Mając na uwadze własne interesy, wynajmowała ponadto pracowników ochrony, przy pomocy których ograniczała powódce dostęp do lokalu, co utrudniało zwykle wykonywanie usług na rzecz klientów i ich ewidencjonowanie. Powódka miała więc potrzebę zatrudnienia własnej ochrony. W dniu 25 lipca 2009 r., w sposób komisyjny zostały zniszczone niepotrzebne kosmetyki poprzez ich wydanie do kanalizacji.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu 13 lipca 2009 r. P. D. (1) podpisał przedwstępną umowę nabycia lokalu wynajmowanego przez spółkę. Okazując akt notarialny z podanej daty pracownikom, oświadczał, że jako jego nowy właściciel, podwyższy czynsz do poziomu gwarantującego popadnięcie przez spółkę w zaległości, które będą uzasadniać odebranie spółce lokalu. W tym okresie, korzystając z pomocy osób trzecich, pozwana kserowała wszystkie dokumenty związane z prowadzeniem spółki, zleciła sporządzenie raportu z ich weryfikacji, pomimo sprzeciwu ze strony powódki, upoważniała pracowników zatrudnionej kancelarii do pobierania, kopiowania i analizy tych dokumentów. W dniu 13 listopada 2009 r., została zawarta umowa sprzedaży lokalu spółki na rzecz P. D. (1), który zwolał zebranie oraz informował pracowników o swoich planach. Niezwłocznie wypowiedział czynsz, którego wysokość wzrosła z 18 euro do prawie 29 euro za metr kwadratowy. Powódka powiadomiła o tym pozwaną, która

nie zajęła jednak stanowiska. Samodzielnie zakwestionowała podwyższenie czynszu, który uiszczala w poprzedniej wysokości. P. D. (1) wypowiedział spółce umowę najmu lokalu. Powódka nie uznała skuteczności tej czynności, lecz wytoczyła powództwo o ustalenie, że umowa najmu lokalu w dalszym ciągu obowiązuje. Zawiadomiła ponadto organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przez pozwaną przestępstwa działania na szkodę spółki. Wskazane powództwo o ustalenie zostało prawomocnie oddalone z powodu skutecznego złożenia przez właściciela wskazanego oświadczenia. Przy sprzeciwie powódki, P. D. (1) usiłował we własnym zakresie przejąć lokal od spółki, która utraciła dostęp do prądu. Zdolawszy dostać się do lokalu, powódka spędziła w nim jednak nieprzerwanie wiele dni. Utrzymując się więc w jego posiadaniu, nie pozwoliła P. D. (1) na przejęcie posiadania lokalu, o eksmisję z którego została pozwana przez właściciela. W toku trwającej w dalszym ciągu sprawy o wydanie lokalu, spółka podniosła zarzut nadużycia prawa ze strony wynajmującego ze szkodą dla spółki. Sąd Okręgowy nie ustalił, aby pozwana była zainteresowana przejęciem majątku spółki.

Oceniając ustalone okoliczności pod kątem przesłanek określonych w art. 66 ksh, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. Nie dopatrywał się zaś argumentów pozwalających na uwzględnienie zarzutów i wniosków, z którymi występowała w tej sprawie pozwana. Sąd Okręgowy wskazał na zasadniczy cel regulacji zawartej w powołanym przepisie, polegający na utrzymaniu dalszego funkcjonowania przedsiębiorstwa dwuosobowej spółki jawnej i wynikający z umożliwienia jego przejęcia w całości przez wspólnika, po stronie którego nie wystąpiła jedna z przyczyn rozwiązania spółki jawnej określonych w art. 65 ksh. Uznając, że wypowiedzenie umowy spółki przez jednego ze wspólników należy do przyczyn uzasadniających uwzględnienie żądania zgłoszonego na podstawie art. 66 ksh przez drugiego wspólników, który nie złożył takiego oświadczenia, Sąd Okręgowy opowiedział za taką wykładnią powołanego przepisu, zgodnie z którą wystąpienie wskazanej przyczyny po stronie pozwanego wspólnika daje możliwość uwzględnienia żądania zawartego w tym przepisie na rzecz drugiego wspólnika, bez konieczności nadania przyczyn, ze względu na które pozwany wspólnik złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy spółki w sytuacji, gdy wspólnik działający po stronie powodowej nie złożył takiego oświadczenia. Przenosząc ten pogląd na ustalone okoliczności, za wystarczającą przyczynę uwzględnienia powództwa opartego na powołanym przepisie, Sąd Okręgowy uznał złożenie tylko przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy spółki zawartej przez strony, pismem z dnia 5 maja 2009 r., skierowanym do powódki, która wyraziła wolę przejęcia całego majątku tej spółki i dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa należącego do spółki założonej przez obie strony. Według Sądu Okręgowego, sposób jego organizacji uzasadniał więc podzielenie przekonania powódki o zachodzącej możliwości i potrzebie utrzymania dalszego działania przedsiębiorstwa w sytuacji, gdy utrzymuje się pobyt na oferowane usługi, który jest zaspakajany przez powódkę wspomaganą przez pracowników. Sąd Okręgowy dopatrywał się więc podstaw w ustalonych okolicznościach do utrzymania przedsiębiorstwa spółki.

Niezależnie od zaprezentowanej w pierwszej kolejności wykładni art. 66 ksh, Sąd Okręgowy doszukał się także licznych argumentów przemawiających za zasadnością powództwa opartego na tym przepisie w wypadku przyjęcia stanowiska zakładającego konieczność zbadania przyczyn rozwiązania spółki wskutek złożenia przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy na koniec sierpnia 2009 r. Oceniając obszerne ustalenia, które zostały poczynione na podstawie rozległego materiału dowodowego, w tym zeznań wielu świadków i przesłuchania stron, Sąd Okręgowy uznał, że przyczyny rozwiązania spółki w podany sposób obciążały wyłącznie pozwaną, nie mogły zostać natomiast w żadnej mierze przypisane działaniom powódki. Według Sądu Okręgowego, na korzyść powódki świadczyło jej osobiste zaangażowanie w powstanie spółki, uzyskanie kredytu i jego zabezpieczenie poprzez ustanowienie hipotek na ziemi rodziców powódki, która przejęła większą część obowiązków, związanych z prowadzeniem spraw spółki oraz jej reprezentowaniem, i należycie się z nich wywiązywała. Nie naruszała w szczególności postanowień umowy, ani treści art. 39 ksh, udzielając w dniu 12 grudnia 2008 r. pełnomocnictwa W. Z., który zastępował powódkę podczas nieobecności wywołanej potrzebą podjęcia leczenia i zabiegu in vitro, dzięki któremu powódka miała szansę na własne dziecko. Sąd Okręgowy wskazał, że w tym właśnie celu strony zgodziły się na wprowadzenie zmiany do umowy spółki, która pozwalała na posłużenie się przez powódkę pełnomocnikiem. Zaangażowanie przez powódkę W. Z. miało na celu udzielenie wsparcia pozwanej na okres nieobecności powódki, która była czasowa i nie oznaczała całkowitej przerwy w zaangażowaniu powódki w sprawy spółki. Polegała bowiem na ograniczeniu tej aktywności. Sąd Okręgowy wskazał na dobre relacje pomiędzy stronami oraz zgodę pozwanej na zaangażowanie pełnomocnika powódki przed

związaniem się pozwanej z P. D. (1), pod wpływem i przy udziale którego miała być przez pozwaną realizowana koncepcja przeprowadzenia likwidacji spółki i przejęcia lokalu, w którym pozwana wraz z wymienionym partnerem miała we własnym imieniu prowadzić tożsamą działalność adresowaną do tych samych klientów. W tym właśnie celu, według Sądu Okręgowego, partner pozwanej na swoją rzecz nabył lokal wynajmowany przez spółkę, podwyższył czynsz oraz wypowiedział umowę najmu. Usiłował także w sposób siłowy pozbawić spółkę posiadania lokalu. Powołując się na zeznania prawie wszystkich świadków, przy pomocy których powódka skutecznie wykazywała prawdziwość twierdzeń, na których opierała powództwo, Sąd Okręgowy wskazał na zebrania w lokalu, w trakcie których P. D. (1) przekazywał informacje o swoich planach, wprost oświadczając, że spółka zostanie zlikwidowana oraz że działalność salonu SPA zostanie wznowiona po jej rozwiązaniu w innej formie organizacyjnej, czyli bez udziału powódki. Według Sądu Okręgowego, zebrane w sprawie dowody nie potwierdziły, aby powódka nie wywiązywała się ze swoich obowiązków w tych okresach, w których nie była poddawana leczeniu bezpłodności. Nie zostały też potwierdzone zarzuty, jakoby działała z pominięciem zdania pozwanej. Nawet bowiem po wypowiedzeniu umowy przez pozwaną, jak również po upływie terminu wypowiedzenia i w toku tej sprawy, powódka zwracała się do pozwanej w istotnych sprawach spółki. Nie otrzymywała jednak oczekiwanego wsparcia oraz stanowiska pozwanej, w szczególności co do skuteczności wypowiedzenia czynszu przez nowego właściciela i rozwiązania umowy najmu. Sąd Okręgowy uznał, że korzystniejsze dla pozwanej były tylko zeznania M. J., która również nie była w stanie skonkretyzować zarzutów wobec powódki. Nie była więc w tym zakresie wiarygodna, zwłaszcza w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, który wykazywał prawdziwość twierdzeń powódki i zasadność argumentacji podanej na uzasadnienie żądania opartego na art. 66 ksh w uzasadnieniu pozwu oraz w dalszych pismach procesowych powódki. Nie zostało wykazane ponadto, aby powódka bezpodstawnie wypłacała środki z rachunków spółki, w sytuacji, gdy dowody zebrane w tej sprawie wykazały, że chodziło o zwrot pożyczek, których powódka udzielała spółce, zwłaszcza w początkowym okresie jej działania. Pozwana natomiast nie wniosła w całości umówionego wkładu. Po złożeniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, brała natomiast pieniądze z konta i kasy spółki, korzystając z nieobecności powódki i W. Z.. Nie zostały ponadto potwierdzone zarzuty, jakoby powódka działała na szkodę spółki przez udostępnianie samochodu nabytego na zasadach leasingu do dyspozycji swojego męża albo by R. R. (2) został w spółce zatrudniony bez obowiązku realnego świadczenia pracy nazbyt wysoko wynagradzanej. Według Sądu Okręgowego, sprzeciw pozwanej spowodował, że podpisana umowa została przez powódkę zniszczona, nie weszła więc w życie. Mąż powódki nie został wykazany jako pracownik w dokumentacji spółki. Nie otrzymał ponadto wynagrodzenia z tego tytułu, mimo faktycznej aktywności w zakresie reklamowania działalności spółki w swoim środowisku zawodowym. Sąd Okręgowy nie dopatrył się więc naruszania przez powódkę obowiązków współnika prowadzącego sprawy spółki. Nie doszukał się także podstaw od uznania, że z obowiązków nienależycie wywiązywał się W. Z. w okresie zastępowania powódki. Nie korzystał bowiem z taksówek. Pobierał środki z rachunku na potrzeby spółki. Nie nadużywał też prawa do bezpłatnego korzystania z usług salonu SPA. Z uprawnień takich korzystała natomiast w stopniu nadmiernym pozwana. Brak było ponadto podstaw do uznania, że od prowadzenia spraw spółki została odsunięta B. K., zarzuty w stosunku do której zostały potwierdzone w zebranych materiale dowodowym. Zostało wykazane, że pozwana zaniedbywała swoje obowiązki, wielokrotnie była zastępowana przez powódkę, która poprawiała wielokrotnie uchybienia ze strony pozwanej i przejęła większość obowiązków w okresie wypowiedzenia i po upływie trzech miesięcy po złożeniu przez powódkę oświadczenia tej treści, pismem z dnia 5 maja 2009 r. Wykazane zostało, że pozwana pobierała środki spółki i podejmowała liczne działania, zwłaszcza po wypowiedzeniu umowy, celem których było utrudnienie powódce prowadzenia firmy i doprowadzenie do jej rozwiązania. Sąd Okręgowy nie znalazł więc podstaw do uznania, aby przed podaną datą, powódka nienależycie traktowała współniczkę. Korespondencja pomiędzy stronami zaprzeczała takim twierdzeniom pozwanej. Wykazywała natomiast, że pomimo nieprzychylniej postawy ze strony pozwanej, powódka usiłowała konsultować podejmowane decyzje oraz działania z pozwaną, której nie traktowała jak pracownika. Według Sądu Okręgowego, prywatna ekspertyza wypłat ze środków spółki, którą sporządziła A. C. na prywatne zlecenie pozwanej, nie mogła potwierdzić zarzutów wobec powódki. Nie zostały w niej bowiem uwzględnione wszystkie okoliczności, które były w tym zakresie istotne. Przeoczone zostały zwłaszcza pożyczki, których powódka udzielała spółce ze swoich środków w miarę zachodzącej konieczności ich wykorzystania na potrzeby spółki. Opisując dowody w zakresie wykazującym prawidłowe prowadzenie spraw spółki przez powódkę oraz naruszenie obowiązków, które spoczywały na pozwanej, Sąd Okręgowy nie dopatrył się żadnych podstaw do uznania, że przyczyny złożenia przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy nie leżały wyłącznie po stronie pozwanej, lecz obciążały też

powódkę. Uznał ponadto, oceniając postawę pozwanej w okresie wypowiedzenia umowy i w późniejszym czasie, że pozwana w żadnym stopniu nie jest zainteresowana przejęciem majątku spółki założonej z powódką. Jest natomiast zainteresowana jej likwidacją oraz przejęciem lokalu wraz z klientelą salonu SPA. Doceniając wysiłki i determinację powódki w utrzymaniu przedsiębiorstwa zatrudniającego pracowników, na usługi którego utrzymuje się niezmiennie popyt wśród jego dotychczasowych klientów, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. Z tego powodu przyznał powódce prawo do przejęcia majątku spółki założonej przez obie strony z obowiązkiem rozliczenia się przez powódkę z pozwaną na zasadach określonych w art. 65 ksh. Nawiązując do wniosków zaprezentowanych w opinii biegłego, który został dopuszczony w związku z pojawieniem się w toku sprawy szansy na zawarcie przez strony ugody, Sąd Okręgowy wskazał na ujemną wartość udziału pozwanej w majątku spółki. Zwrócił więc uwagę na możliwość wystąpienia sytuacji, w której powódka nie będzie musiała spłacać pozwanej. Zastrzegając, że rozliczenie na podstawie art. 65 ksh nie stanowi przedmiotu tej sprawy, wskazaną okoliczność Sąd Okręgowy uznał za kolejny argument, który pozwoli na dalsze utrzymanie przedsiębiorstwa spółki po jego przejęciu przez powódkę. Przemawia więc dodatkowo za zasadnością żądania opartego na art. 66 ksh. We wskazany sposób Sąd Okręgowy uzasadnił także decyzję o oddaleniu wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności, pozostałych świadków, jak też o uzupełniające przesłuchanie P. D. (2) na okoliczności podane po czterech latach sporu. Według Sądu Okręgowego, wskazane wnioski dowodowe były więc spóźnione. Postępowanie w tej sprawie podlegało bowiem zasadom prekluzji obowiązującej w sprawach gospodarczych, w tym art. 479<sup>(14)</sup> k.p.c. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz przy zastosowaniu § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, jak też na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w całości, pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 66 w zw. z art. 58 pkt 5 ksh poprzez przyjęcie, że do przyznania powódce prawa do przejęcia majątku spółki, z obowiązkiem rozliczenia się ze drugim współnikiem, wystarczające było ustalenie okoliczności złożenia przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy spółki, czyli że znaczenia nie miały przyczyny, które skłoniły pozwaną do pisemnego wystosowania takiego oświadczenia, jak też sytuacja finansowa współnika przejmującego majątek spółki z obowiązkiem rozliczenia się z ustępującym współnikiem. Następny zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy zasad swobodnej oceny dowodów zebranych w tej sprawie oraz sprzeczne z art. 233 § 1 k.p.c. przyjęcie, że przyczyną złożenia wskazanego oświadczenia było dążenie skarżącej do prowadzenia identycznej działalności wraz z P. D. (1) w sytuacji, gdy zebrane dowody, w tym zeznania tych świadków, którym Sąd Okręgowy dał wiarę, w porównaniu do pominiętych zeznań świadka M. J., nie pozwalały na przypisanie powódce takiej motywacji i zamiarów, zwłaszcza że tylko wymieniony świadek nie pozostawał nadal pracownikiem powódki. Składał tym samym najbardziej wiarygodne zeznania, których wartość dowodowa nie została uwzględniona przez Sąd Okręgowy, chociaż wykazywała, że istotne przyczyny rozwiązania spółki leżały po stronie powódki. Apelacja pozwanej została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wskazania podstawy faktycznej i prawnej wyroku, pominięcie części zebranych dowodów oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego. Kolejny zarzut apelacji odnosił się od bezpodstawnego oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2013 r. o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, która została wywiedziona od wyroku oddalającego żądanie spółki o ustalenie dalszego istnienia umowy najmu lokalu zajmowanego przez spółkę bez tytułu prawnego. Przedostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 479<sup>14</sup> § 2 w zw. z art. 227 i art. 258 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków o przesłuchanie pozostałych świadków oraz uzupełniające przesłuchanie P. D. (1) w charakterze świadka, będące następstwem pominięcia, że potrzeba powołania tych świadków powstała w toku sprawy. Ostatni zarzut apelacji dotyczył natomiast naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 286 w zw. z art. 278 § 1 i art. 232 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w sytuacji, gdy wnioski zawarte w opinii biegłego R. M. nie oddawały wartości zbywczej przedsiębiorstwa spółki, pominięte w jego składzie zostały bowiem niematerialne jego składniki, jak klientela i goodwill, uwzględnienie których było konieczne. Pozwalało bowiem na ustalenie rzeczywistej wartości majątku spółki i udziału pozwanej. Na podstawie podanych

zarzutów, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powódki całością kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości i obciążenie pozwanej poniesionymi kosztach postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były dokładne i prawidłowe, zostały oparte na wnikliwej i trafnej ocenie całego zebranego materiału dowodowego. Pozostała część wniosków pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, była bowiem spóźniona. W znacznym zakresie dotyczyła ponadto okoliczności nieistotnych dla wyniku sprawy. Przy ocenie przeprowadzonych dowodów nie został naruszony art. 233 § 1 k.p.c. Odmienny pogląd skarżącej nie był zasadny i został uznany za bezpodstawną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Na uwzględnienie nie mogły też zasługiwać najdalej idące zarzuty dotyczące niewskazania przez Sąd Okręgowy podstawy faktycznej i prawnej wydania wyroku uwzględniającego powództwo oparte na art. 66 ksh. Sposób wykładni tego przepisu należało uzupełnić co do istotnych jego elementów. Nie można było bowiem podzielić wszystkich tez, które Sąd Okręgowy zaprezentował w ramach wykładni tego przepisu, zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Prawidłowość jego zastosowania na tle okoliczności tej sprawy nie budziła jednak żadnych wątpliwości. Uwzględnienie wszystkich elementów związanych z wykładnią normy zawartej w powołanym przepisie, jak również okoliczności rozpoznawanej sprawy, w pełni uzasadniało przyznanie powódce prawa do przejęcia majątku spółki założonej przez strony z obowiązkiem rozliczenia się z pozwaną na zasadach określonych w art. 65 ksh. Odmienne stanowisko skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie. Wykazało ponadto, że pozwana nie dostrzegła korzystnych dla siebie skutków wydania wyroku uwzględniającego powództwo, w szczególności w zakresie rozliczenia swojego udziału. Zasadnie Sąd Okręgowy uznał natomiast, że dokonywanie w tym zakresie szczegółowych ustaleń nie było przedmiotem tej sprawy. Nie było więc potrzeby uzupełniania dowodów zebranych przed wydaniem zaskarżonego wyroku, w szczególności o opinię kolejnego biegłego sądowego, uzupełniające przesłuchanie świadka P. D. (1) i zeznania świadków zgłoszonych z naruszeniem przepisów o prekluzji obowiązującej w postępowaniu odrębnym przewidzianym dla spraw gospodarczych, które miały jednak w tej sprawie zastosowanie, nawet na etapie postępowania apelacyjnego. Sprawa została bowiem wszczęta zanim wskazane przepisy zostały uchylone.

Nie tylko obszerna treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ale również jego szczegółowość i dokładność, w oczywisty sposób wykazują bezzasadność zarzutu dotyczącego rzekomego niewskazania przez Sąd Okręgowy podstawy faktycznej, na bazie której został wydany wyrok uwzględniający żądanie oparte na art. 66 ksh. Po przeprowadzeniu obszernego postępowania dowodowego, w szczególności w wyniku skorzystania z dowodów osobowych zgłoszonych przez obie strony, Sąd Okręgowy wyjątkowo skrupulatnie opisał okoliczności, które dotyczyły powstania spółki w oparciu o koncepcję opracowaną przez powódkę przy udziale rodziców E. R., na wspólnym majątku których została udzielona hipoteka na zabezpieczenie kredytu pozwalającego na wykończenie i zaadaptowanie na potrzeby nowoczesnego salonu SPA lokalu, który spółka wynajęła od (...) w W.. Sąd Okręgowy bardzo dokładnie opisał treść umowy, ustalony podział zadań między stronami i okres współpracy, do której od drugiej połowy 2008 r. był wprowadzany też W. Z.. Pozwanej znane były trudności powódki z zajściem w ciążę oraz konieczność poddania się leczeniu i zabiegowi in vitro. Obszernie, a przy tym dokładnie oraz ze wskazaniem adekwatnie dobranych i prawidłowo ocenionych dowodów, Sąd Okręgowy opisał także okoliczności wprowadzenia, w dniu 12 grudnia 2008 r., zmian do umowy, które pozwalały na zastępowanie powódki przez jej pełnomocnika, jak również wpływu P. D. (1) na postawę pozwanej, która co najmniej sprzyjała planom partnera związanym z kupnem lokalu spółki, wypowiedzeniem umowy najmu i wykorzystaniem lokalu w celu dalszego prowadzenia takiej samej działalności, a tym samym przejęcia renomy i klienteli pozyskanych przez spółkę. Zostały opisane konflikty i propozycje, do złożenia których doszło na początku 2009 r., złożenie przez pozwaną, w dniu 5 maja 2009 r., oświadczenia o wypowiedzeniu umowy oraz jego następstwa w sposobie prowadzenia spraw spółki, w tym działania, które podejmowały obie strony, kierując się przeciwną motywacją. Powódka chciała bowiem za wszelką cenę utrzymać działanie salonu SPA na tym samym poziomie. Pozwana zaś ze swojej strony zmierzała do likwidacji spółki i na wiele sposobów utrudniała



powódce dalsze prowadzenie spraw spółki. Wszystkie ustalenia opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku miały podstawy w materiale zebrany w tej sprawie. Brak więc było podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy nie wskazał podstawy faktycznej, na której oparł zaskarżony wyrok. Nie można było także podzielić zarzutu, jakoby nie została wskazana podstawa prawna zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy wielokrotnie wskazywał bowiem, że powództwo zostało uwzględnione na podstawie art. 66 ksh. Dokonywał wykładni tego przepisu. W obszerny sposób opisał ponadto proces subsumpcji polegającej na zastosowaniu normy zawartej w tym przepisie do okoliczności rozpoznawanej sprawy. Została w szczególności uwzględniona okoliczność wystąpienia po stronie pozwanej przyczyny rozwiązania dwuosobowej spółki jawnej. Podane zostały także dalsze fakty związane ze sposobem prowadzenia jej spraw przez obie strony i sporem, który pojawił się po złożeniu wskazanego oświadczenia przez pozwaną. Zostały tym samym ustalone okoliczności, które wypełniały hipotezę tego przepisu w sposób, który otwierał przed Sądem Okręgowym możliwość rozważania, czy wszystkie wskazane okoliczności przemawiały za zasadnością powództwa. Nie było więc jakiegokolwiek wątpliwości, że zostało ono oparte i uwzględnione na podstawie art. 66 ksh. Podstawa prawna zaskarżonego wyroku została więc dokładnie wskazana. Odmienne stanowisko skarżącej nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie. Niezależnie od tego, że nie został przeprowadzony dowód z odpisu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2013 r., okoliczność wydania prawomocnego wyroku oddalającego powództwo spółki przeciwko P. D. (1) o ustalenie istnienia umowy najmu lokalu zajmowanego przez spółkę nie budziła żadnych wątpliwości. Była bowiem przyznawana przez obie strony. Została ponadto ustalona wśród okoliczności, które zostały przyjęte za podstawę faktyczną wydania zaskarżonego wyroku. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 227 w zw. z art. 248 k.p.c., niezależnie od sposobu jego sformułowania, nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

Nie można było ponadto podzielić zarzutu wadliwego oparcia ustaleń przyjętych za podstawę uwzględniania powództwa na dowodach z zeznań wielu świadków zgłoszonych przez powódkę, przy pominięciu wartości dowodowej zeznań M. J.. Wskazany zarzut został sformułowany ogólnie. Nie zostało w nim podniesione, jakie fakty miałyby zostać ustalone na podstawie zeznań wymienionego świadka. Nie zostały także skonkretyzowane zdarzenia, które miały zostać wadliwie ustalone przez Sąd Okręgowy. Odwołanie się przez skarżącą do okoliczności zatrudniania większości świadków przez powódkę, nie mogło stanowić argumentu wystarczającego do podważenia mocy dowodowej zeznań prawie wszystkich świadków, z wyjątkiem M. J., która nie jest już zatrudniana przez powódkę, zwłaszcza w sytuacji, gdy zeznania innych świadków były zgodne, konkretne, wzajemnie się uzupełniały, znajdowały także potwierdzenie w dokumentach, w znacznej części również w przesłuchaniu obu stron. Uzasadnienie wskazanego zarzutu jest więc w istocie wartościujące, nie odnosi się natomiast do konkretnych faktów i okoliczności. Przeoczone ponadto w nim zostało, że Sąd Okręgowy nie pominął zeznań M. J.. Poza bardziej przychylną oceną działań pozwanej, którą świadek wyrażała podczas przesłuchania przed Sądem Okręgowy, pytana o zarzuty wobec powódki, które dotyczyłyby prowadzenia spraw spółki nie tylko przed złożeniem oświadczenia pozwanej z dnia 5 maja 2009 r., ale również w okresie późniejszym, powołana świadek nie była w stanie podać konkretnych uchybień powódki. Zeznania tego świadka nie potwierdziły więc tezy, jakoby powódka naruszała swoje obowiązki jako osoba prowadząca sprawy spółki. W sytuacji, gdy pozostałe dowody nie dawały podstawy do potwierdzenia zarzutów pozwanej, nie można było uznać, aby przyczyny rozwiązania spółki leżały po stronie powódki, czyli by została w tej sprawie wykazana okoliczność, która wykluczałaby uwzględnienie żądania zgłoszonego przez powódkę na podstawie art. 66 ksh. W sytuacji, gdy przedmiot sprawy nie obejmował rozstrzygnięcia dotyczącego prowadzenia spraw spółki, w szczególności przez powódkę, oddalenie wniosków o przesłuchanie dalszych świadków, a tym bardziej o uzupełniające przesłuchanie P. D. (1) na dalsze okoliczności, było w pełni uzasadnione, zwłaszcza że wskazane wnioski pozwana złożyła po czterech latach postępowania, czyli z naruszeniem art. 479<sup>14</sup> k.p.c. Nie wykazała natomiast, aby potrzeba powołania tych dowodów powstała w toku postępowania. Przeciwnie, mając na uwadze przedmiot tej sprawy, nie można było uznać, aby wnioski zgłoszone przez pozwaną w celu wykazania okoliczności związanych ze sposobem prowadzenia spraw spółki w okresie, który poprzedzał wypowiedzenie umowy przez pozwaną, były istotne na etapie oceny zasadności powództwa opartego na art. 66 ksh. Z tych samych powodów, nie można było uznać, aby oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości majątku tej spółki w momencie, w którym upłynął termin wypowiedzenia umowy przez pozwaną, naruszało art. 286 w zw. z art. 278 i art. 232 w zw. z art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni prawidłowo wskazał, że rozpoznanie sprawy opartej na art. 66 ksh, nie obejmowało konieczności czynienia ustaleń co do okoliczności podanych w tezie dowodowej wskazanej

przez pozwaną. Wyrok wydawany na podstawie powołanego przepisu nie obejmuje bowiem rozliczenia pomiędzy tym współnikiem, któremu zostało przyznane prawo do przejęcia majątku spółki, a drugim współnikiem, którego dotyczyła przyczyna rozwiązania spółki jawnej. Jak wynika z uzasadniania zaskarżonego wyroku, dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na etapie rozpoznawania sprawy opartej na powołanym przepisie było spowodowane pojawieniem się możliwości ugodowego zakończenia tej sprawy. Było więc ustępstwem proceduralnym ze strony Sądu Okręgowego. Dowód z opinii biegłego był w tej sprawie zbędny. Mógł więc zostać niedopuszczony. Na etapie wyrokowania nie miał bowiem istotnego znaczenia dla wyniku sprawy. Zarzuty, które skarżąca zgłosiła pod adresem sporządzonej w tej sprawie opinii, wykazały natomiast korzystne dla pozwanej skutki uwzględnienia powództwa opartego na tym przepisie, w szczególności w zakresie przyszłego rozliczenia się powódki z pozwaną. Wykazały więc, że sytuacja majątkowa powódki, na którą pozwana się powołała w apelacji, nie przemawiała przeciwko zasadności powództwa opartego na art. 66 ksh.

Na tle okoliczności sprawy, które zostały prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy, wynikały bowiem z zebranego materiału dowodowego, kluczowe znaczenie dla wyniku sporu miała wykładnia tego przepisu. Jej poprawność była bowiem niezbędnym warunkiem prawidłowego zastosowania zawartej w nim normy w odniesieniu do poprawnie ustalonej podstawy faktycznej wyroku. W tym zakresie nie zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny wszystkie poglądy, z którymi zgodził się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie poprzestał jednak na stanowisku, które uznał za prawidłowe. Rozważył bowiem pozostałe argumenty i okoliczności. Dostrzegł w szczególności znaczenie tych elementów faktycznych, które są decydujące dla uwzględnienia powództwa z art. 66 ksh, pozwalają bowiem na realizację celu związanego z zastosowaniem tego przepisu. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że ratio legis normy zawartej w tym przepisie wiąże się z istnieniem przesłanek do utrzymania przedsiębiorstwa oraz zaniechania przeprowadzania likwidacji działalności przynoszącej wymierne korzyści nie tylko współnikom, jeżeli jego działanie zaspokaja słuszne potrzeby klientów i pozwala na utrzymanie zatrudnienia, czyli gdy za dalszym działaniem przedsiębiorstwa zorganizowanego przez spółkę jawnej przemawiają istotne racje gospodarcze oraz społeczne. W tym tylko zakresie uwzględnienia wymaga też sposób prowadzenia spraw dwuosobowej spółki przez jej współników, w tym również prawidłowość oraz skuteczność działania przez współnika, który wystąpił z żądaniem opartym na art. 66 ksh, głównie w okresie wystąpienia przyczyny rozwiązania spółki, w dalszej natomiast kolejności w następnych miesiącach i latach, aż do wydania wyroku na podstawie tego przepisu.

Przy wykładni powołanego przepisu, jak zasadnie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zwłaszcza, gdy przyczyną rozwiązania spółki jest wypowiedzenie umowy przez jednego z dwóch współników, pojawiła się rozbieżność dotycząca określenia zakresu okoliczności mających znaczenia dla oceny zasadności powództwa opartego na tym przepisie. Nie ulega tylko kwestii, że poza szczególnymi przyczynami przewidzianym w umowie spółki, powołany przepis może mieć zastosowanie przede wszystkim w sytuacji, gdy z tej właśnie przyczyny spółka podlega rozwiązaniu, stanowiącemu przyczynę przeprowadzenia jej likwidacji na zasadach określonych w art. 67 i nast. ksh. Z jednej strony przyjmuje się, że jeżeli wskazany skutek jest spowodowany przez wypowiedzenie umowy przez jednego z dwóch współników, skuteczne złożenie oświadczenia tej treści przez pozwanego stanowi wystarczające uzasadnienie do uwzględnienia powództwa opartego na art. 66 ksh. Nie uzasadnia natomiast badania przyczyn złożenia przez pozwanego takiego oświadczenia, zwłaszcza ustalenia w toku postępowania sposobu wywiązywania się przez obie strony z obowiązku prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania. Za stanowiskiem tym opowiedział się w szczególności Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 18 stycznia 2013 r., VA Ca 730/12. Przyłączył się do tego poglądu także Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie. Okoliczność złożenia przez pozwaną oświadczenia z dnia 5 maja 2009 r. o wypowiedzeniu umowy spółki założonej przez strony, jak również niezłożenia takiego oświadczenia przez powódkę, Sąd Okręgowy uznał więc za wystarczający powód do uwzględnienia powództwa w tej sprawie i dał temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ponadto Sąd Okręgowy odwołał się do tej części literatury, w której takie stanowisko zostało również wyrażone. Zdając sobie jednak sprawę, że w doktrynie spotykane jest również stanowisko odmienne, zakładające konieczność zbadania powodów zaistnienia przyczyny rozwiązania spółki po stronie pozwanego współnika, czyli z przezorności, Sąd Okręgowy poczynił szerokie ustalenia na podstawie wielu dowodów oraz uznał, że wyłącznie po stronie pozwanej leżały powody złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Nie dopatrzył się natomiast takich przyczyn pod stroną powódki, w poczynaniach której,

zwłaszcza dotyczących prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania, nie doszukał się ani naruszenia przepisów oraz umowy spółki, ani działania na jej szkodę albo przeciwko jej drugiemu wspólnikowi. Podnosząc w apelacji zarzut bezpodstawnego uznania przez Sąd Okręgowy, że przyczyny złożenia przez pozwaną tego oświadczenia w ogóle nie leżały po stronie powódki, skarżąca jednoznacznie opowiedziała się za taką wykładnią art. 66 ksh, w ramach której ustalenie powodów złożenia przez pozwaną tego oświadczenia, stanowi jedną z przesłanek mających wpływ na ocenę zasadności powództwa opartego na wskazanym przepisie. Uznała więc, że dostrzeżenie nieprawidłowego działania powódki przy prowadzeniu spraw spółki, stanowi przesłankę negatywną, czyli przesądza o bezzasadności takiego żądania.

Za bardziej przekonujące należy uznać pierwsze z podanych stanowisk. Żaden z konkurencyjnych poglądów nie zasługuje jednak na pełną akceptację. Nie można z pewnością opowiedzieć się za stanowiskiem, jakoby wystarczającą podstawą uwzględnienia powództwa opartego na art. 66 ksh było wykazanie, że po stronie powódki nie wystąpiła przyczyna rozwiązania spółki jawnej. Nie jest bowiem wystarczające oparcie wyroku wyłącznie na ustaleniu, że pozwana złożyła skuteczne oświadczenie o jej wypowiedzeniu. Nie ulega wątpliwości, że wystąpienie tej okoliczności wyłącznie w stosunku do strony pozwanej stanowi konieczny, jednak niewystarczający warunek zasadności żądania. Dyspozycja przepisu pozostawia bowiem sądom istotny element wartościowania zasadności takiego powództwa. Jak zasadnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 kwietnia 2014 r., IA Ca 1602/13, zawarta w tym przepisie formuła „sąd może przyznać”, wskazuje na typową dla uznania sędziowskiego konieczność uwzględnienia wszystkich pozostałych okoliczności sprawy oraz ich skonfrontowanie ze wskazanym uprzednio celem tego przepisu. Nie pozwala więc na poprzestanie tylko na ustaleniu okoliczności pojawienia się przyczyny rozwiązania spółki po stronie pozwanej. Nie chodzi jednak o zbadanie przyczyn złożenia przez stronę pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, w tym o ustalenie sposobu prowadzenia przez obu wspólników spraw spółki, czyli także o określenie prawidłowości działań, które podejmował wspólnik występujący po stronie powodowej, lecz o zbadanie wpływu tego rodzaju działań na kondycję przedsiębiorstwa, ocenianego pod kontem pozwalającym na postawienie tezy dotyczącej gospodarczej oraz społecznej efektywności jego dalszego działania i prowadzenia przez wspólnika, który nie złożył takiego oświadczenia, przejawił zaś wolę i determinację w przejściu przedsiębiorstwa prowadzonego wcześniej przez obu wspólników w okresie działania spółki. W konsekwencji, nie można było uznać, aby przy orzekaniu o zasadności tego powództwa, szczegółowemu badaniu podlegały wszystkie aspekty prowadzenia przez obu wspólników spraw spółki przez cały okres jej funkcjonowania, czyli nie tylko przed wystąpieniem przyczyny rozwiązania spółki, ale też po złożeniu przez pozwanego wspólnika oświadczeniu o jej wypowiedzeniu.

W odniesieniu do pozwanej czynienie pełnych ustaleń we wskazanym zakresie nie było konieczne. Nie mogło bowiem podważyć wystąpienia właśnie po stronie pozwanej przyczyny rozwiązania spółki. Okoliczność złożenia przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pozostawała poza sporem w tej sprawie. Stanowiła bowiem podstawowy element stanu faktycznego, który uzasadniał zastosowanie art. 66 ksh na korzyść powódki. Wykazywanie przez powódkę licznych uchybień ze strony pozwanej w zakresie prowadzenia spraw spółki, zamiaru jej zlikwidowania i przejścia lokalu z klientelą oraz podjęcia we własnym imieniu i przy udziale P. D. (1) takiej samej działalności, nie było jednak zbędne. Miało bowiem na celu zaprezentowanie podłoża konfliktu, który powstał pomiędzy stronami, jak też motywacji pozwanej. Stanowiło także sposób na odparcie zarzutów, które pozwana kierowała wobec powódki. Nie miało jednak decydującego znaczenia przy ocenie zasadności powództwa. Jak bowiem zauważył Sąd Okręgowy, motywacja wspólnika wypowiadającego swój udział w spółce, chociaż nie pozbawiona znaczenia przy ocenie pozaprawnych aspektów współpracy pomiędzy stronami, nie mogła decydować o zasadności powództwa opartego na powołanym przepisie.

Decydującego znaczenia nie miała również analiza sposobu prowadzenia spraw spółki przez wspólnika działającego po stronie powodowej w zakresie wykraczającym poza wpływ tych czynności na kondycję przedsiębiorstwa oraz prognozę gospodarczego i społecznego znaczenie jego przyznania wspólnikowi, który przejawiał wolę dalszego jego prowadzenia przez wytoczenie powództwa opartego na art. 66 ksh. Strategia, którą pozwana przyjęła w rozpoznawanej sprawie, polegająca na próbie wykazania, że podczas działania spółki, powódka naruszała swoje obowiązki związane z prowadzeniem jej spółki oraz że działała na jej szkodę i na niekorzyść skarżącej, z założenia nie mogła odnieść

skutku, o ile nie została w ten sposób skutecznie podważona kondycja przedsiębiorstwa oraz pozytywna gospodarczo i społecznie prognoza jego przekazania powodce. Bezpośrednim przedmiotem rozpoznawanej sprawy nie była bowiem ocena tych wszystkich działań powódki, poprzez które prowadzone były sprawy spółki w okresie poprzedzającym złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, a tym bardziej w późniejszym czasie. Konieczność dokonania w tym zakresie ustaleń o szczegółowym charakterze, obejmującym cały okres funkcjonowania spółki, by zachodziła tylko w sprawie o pozbawienie wspólnika prawa prowadzenia spraw spółki, opartej na art. 47 ksh. W rozpoznawanej sprawie nie było więc takiej potrzeb. Stanowisko pozwanej było natomiast niekonsekwentne. Gdyby bowiem pozwanej zależało na dalszym prowadzeniu spółki oraz uzyskaniu większego wpływu na niezadawalający sposób jej funkcjonowania, związany ze sposobem wywiązywania się przez powódkę z obowiązków związanych z prowadzeniem spraw spółki oraz jej reprezentowaniem, adekwatnym krokiem byłoby ostatecznie wniesienie powództwa opartego na powołanym przepisie. Skutku takiego nie mogło odnieść zaś wypowiedzenie umowy. Składając takie oświadczenie, pozwana przejawiała tylko wolę ustąpienia ze spółki. Nie podjęła natomiast działania mającego na celu poprawienie jej funkcjonowania. W rozpoznawanej sprawie podnosiła wobec powódki liczne zarzuty we wskazanym zakresie. Nie twierdziła jednak, by z przyczyn obciążających powódkę kondycja salonu działającego przy ul. (...) w W. ulegała osłabieniu w sposób nie pozwalający na jego dalsze działanie, czyli by postawa powódki w podanym zakresie sprzeciwiała się uwzględnieniu żądania opartego na art. 66 ksh. Przeciwnie, liczne ustalenia, które poczynił Sąd Okręgowy na podstawie zebranych dowodów, wykazały ogromną determinację ze strony powódki w utrzymaniu dalszego działania salonu SPA pod wskazanym adresem. Powódka była w stanie utrzymać funkcjonujące do tej pory przedsiębiorstwo, pomimo rozlicznych trudności i przeszkód ze strony pozwanej oraz P. D. (1), których początkiem było poinformowanie wynajmującego, kredytodawcy oraz dostawców i pracowników o oświadczeniu pozwanej z dnia 5 maja 2009 r. Ich kulminacją było wypowiedzenie umowy najmu lokalu nabytego przez P. D. (1) i próba jego siłowego przejęcia. Finalnym elementem tych działań było natomiast wniesienie sprawy o eksmisję spółki z zajmowanego lokalu, która nie została jeszcze zakończona. W podanej sekwencji działań pozwanej zawierało się również pobieranie gotówki przeznaczonej dla pracowników, ich nastawianie przeciwko powodce i nakładanie na nich sankcji dyscyplinarnych w okresie, w którym pozwana nie była uprawniona do podejmowania tych działań. Po złożeniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, czyli od dnia 5 maja 2009 r., pozwana utraciła bowiem prawo do prowadzenia spraw spółki oraz jej reprezentowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2012 r., V CSK 62/11). Wniosek z zabezpieczenie żądania poprzez pozbawienie pozwanej wskazanych praw z tego właśnie powodu został oddalony przez Sąd Apelacyjny w toku rozpoznawanej sprawy. Od podanej daty pozwana nie miała bowiem uprawnień dotyczących uczestniczenia w zarządzaniu sprawami spółki, ponad uprawnienia kontrolne określone w ostatnim zdaniu art. 65 § 5 ksh. Nie mogło więc ulegać wątpliwości, że pomimo przeszkód ze strony pozwanej i wsparcia skarżącej ze strony P. D. (1), powódka zdołała utrzymać skutecznie funkcjonujące przedsiębiorstwo, zachowała płynność finansową, regulowała też zobowiązania kredytowe, utrzymała większość pracowników oraz klientów, zainteresowanie których pozwalała na postawienie pozytywnej prognozy na okres dalszego funkcjonowania przedsiębiorstwa, które faktycznie jest prowadzone samodzielnie przez powódkę. Dalsza gospodarcza oraz społeczna perspektywa utrzymania przedsiębiorstwa spółki przemawiała więc za zasadnością żądania opartego na art. 66 ksh. Na korzyść skarżącej nie mogła ponadto przemawiać utrata przez spółkę prawa do najmu lokalu oraz sytuacja majątkowa powódki, na którą pozwana powoływała się w apelacji, stawiając Sądowi Okręgowemu także zarzut, że nie została ona zbadana, wynikający z bezpodstawnego założenia ze strony skarżącej, jakoby uwzględnienie powództwa zmniejszało realną możliwość rozliczenia się przez powódkę z pozwaną na zasadach podanych w art. 65 ksh.

Sąd Apelacyjny nie podzielił tych zarzutów i argumentów podanych na ich uzasadnienie. Nie umniejszając gospodarczego znaczenia prawa do lokalu, na bazie którego spółka prowadzi salon SPA bez aktywnego udziału pozwanej, nie można było jednak uznać, aby skuteczne wypowiedzenie umowy najmu tego lokalu przez nowego właściciela przesądzało o bezzasadności powództwa z art. 66 ksh. Prawo najmu do lokalu było istotnym składnikiem przedsiębiorstwa spółki założonej przez strony. Pozwana wskazywała jednak w toku rozprawy przed Sądem Okręgowym oraz w apelacji, że głównym elementem, na którym opiera się prowadzenie takiej działalności, jest renoma przedsiębiorstwa, stan jej klienteli, których popyt wyznacza rzeczywisty poziom wartości firmy. Pozwana zwracała uwagę na bezpodstawne pominięcie tych elementów w opinii, która, z podanych uprzednio powodów, została dopuszczona przez Sąd Okręgowy oraz w stosunku do której pozwana zgłaszała niepozbawione podstaw

zarzuty. Przy ocenie znaczenia dla wyniku sprawy okoliczności skutecznego wypowiedzenia przez P. D. (1) umowy najmu wskazanego lokalu, potwierdzonego już prawomocnym wyrokiem, jak też toczona się postępowania o eksmisję spółki z tego lokalu, w którym spółka podniosła zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez właściciela i działania, w porozumieniu z pozwaną, na szkodę spółki, nie można nie dostrzeż dwóch istotnych argumentów, uwzględnienie których mogło uzasadniać tezę podważającą decydujące znaczenie tych okoliczności dla oceny zasadności apelacji. Po pierwsze, niezależnie od konstytutywnego charakteru wyroku wydawanego na podstawie art. 66 ksh, nie może ulegać wątpliwości, że przyznanie prawa jednemu ze współników do przejęcia całego majątku spółki z obowiązkiem rozliczenia się z drugim współnikiem na zasadach określonych w art. 65 ksh zastępuje likwidację przedsiębiorstwa spółki, stanowi więc wyjątek od art. 67 ksh. Uwzględnienie takiego powództwa, w sytuacji, gdy przyczynę rozwiązania spółki stanowi wypowiedzenie umowy przez drugiego współnika, który od daty złożenia takiego oświadczenia pozbawiony jest uprawnienia do prowadzenia spraw spółki, powoduje, że od daty tego oświadczenia powódka samodzielnie prowadziła sprawy spółki. W okresie toczona się tej sprawy przedsiębiorstwo spółki zostało więc utrzymane, przeprowadzenie czynności likwidacyjnych jest bowiem uzależnione od zasadności powództwa. W wypadku jego uwzględnienia, zamiast likwidacji spółki, na współnika, na rzecz którego zostało przyznane prawo do przejęcia majątku spółki, nakładany jest obowiązek rozliczenia się z pozwanym współnikiem na wskazanych zasadach, czyli w taki sposób, jakby rozliczeniu podlegał współnik ustępujący ze spółki, która w ogóle nie podlega likwidacji. Zastosowanie dyspozycji art. 66 ksh powoduje, że już od daty wystąpienia wskazanej przyczyny rozwiązania spółki, nie zachodzi w ogóle potrzeba przeprowadzenia czynności likwidacyjnych, ukierunkowanych na zwinienie przedsiębiorstwa oraz sprzedaż jego części składowych na potrzeby rozliczenia wszystkich współników. Ratio legis uwzględnienia powództwa z art. 66 ksh z założenia więc zakłada zachowanie funkcjonującego przedsiębiorstwa, które nie podlega likwidacji (tak też K. Szwaja (w:) Kodeks spółek handlowych. Tom I. Komentarz do art. 1- 150, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2001 r., s. 382-383). W takim wypadku wystąpienie przyczyny rozwiązania spółki, w tym jej wypowiedzenie przez pozwanego współnika, nie otwiera likwidacji spółki, która byłaby prowadzona w toku postępowania i podlegałaby przerwaniu wskutek uwzględnienia powództwa opartego na powołanym przepisie. Wręcz przeciwnie, wydanie takiego wyroku, uzasadnia uznanie, że przejęcie majątku spółki przez powódkę, zastępuje postępowanie likwidacyjnej już od momentu, w którym wystąpiła przyczyna rozwiązania spółki. Okoliczności faktyczne, które decydują o zasadności powództwa, wymagają więc zbadania nie tylko na datę wyrokowania, ale również w odniesieniu do zdarzeń wcześniejszych, w tym istniejących w momencie wystąpienia przyczyny rozwiązania spółki, czyli złożenia przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Wymagają ponadto uwzględnienia dalszych zdarzeń, dostrzeżenia ich przyczyn i związku z przedmiotem i celem postępowania. Nie można więc było przeoczyć, że w maju 2009 r. spółka dysponowała prawem najmu do lokalu nabytego przez P. D. (1), jak również że korzystała z niego przez cały okres toczona się tej sprawy, w dalszym ciągu pozostaje w jego posiadaniu i wykorzystuje zgodnie z jego przeznaczeniem.

Po drugie, nie można było przeoczyć motywacji nowego właściciela tego lokalu oraz jej związku z przedmiotem tej sprawy. Udowodnione bowiem przed Sądem Okręgowym zostało, że podczas spotkań, w trakcie których pozwana była wspierana przez P. D. (1), odbytych po złożeniu przez powódkę oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, jak również po nabyciu lokalu przez partnera pozwanej, P. D. (1) podawała do wiadomości obecnych, że lokal zostanie przeznaczony do tego samego celu, czyli że będzie wykorzystywany do prowadzenia przez pozwaną we własnym imieniu tożsamej działalności przy wsparciu ze strony partnera. P. D. (1) nabywał jednak sporny lokal wraz z najemcą. Jako właściciel korzysta z ochrony. Nabywając lokal liczył jednak na bezskuteczność powództwa wniesionego w tej sprawie i podjął działania, które miały przesądzać o jego bezzasadności. Przeczył jednak, że lokal nigdy nie był własnością spółki, lecz przedmiotem umowy najmu, która została rozwiązana po zaistnieniu przyczyny rozwiązania umowy. Zmiana właściciela nie mogła więc stanowić istotnej okoliczności w tej sprawie. Dużym utrudnieniem dla dalszego działania powódki stanowi z pewnością utrata tytułu prawnego do lokalu. Nie było jednak podstaw do przyjęcia przy orzekaniu o zasadności apelacji, aby tego rodzaju trudność nie mogła zostać przewyciężona. Korzystny dla powódki wynik tej sprawy może skłonić aktualnego właściciela do podjęcia rozmów z powódką i nawiązania współpracy na nowych zasadach. Rodzaj działalności, którą powódka prowadzi z powodzeniem, mimo przeszkód ze strony pozwanej, nie pozwala ponadto na wykluczenie możliwości przeniesienia salonu do lokalu położonego w okolicy, utrzymania firmy i klientów, dla których taka zmiana może nie stanowić istotnej przeszkody do dalszego korzystania z usług salonu, ze

standardu działania którego dotychczasowi klienci byli zadowoleni. Wynik postępowania, usuwający stan niepewności w prowadzeniu przez powódkę tej działalności, może dodatkowo korzystnie stymulować efektywność dalszego jej prowadzenia, nawet jeżeli się okaże, że powódka będzie zmuszona do wynajęcia innego lokalu. Korzystając z doświadczonych pracowników oraz zadowolenia klientów ze świadczonych przez nich usług, powódka może wykazać, że dalsze prowadzenie salonu SPA jest nadal uzasadnione gospodarczo i społecznie. Cel regulacji zawartej w art. 66 ksh może więc zostać osiągnięty. Doświadczenia powódki z okresu ostatnich lat zasługują więc na docenienie poprzez oddalenie apelacji pozwanej, postawa której nie może zasługiwać na akceptację poprzez oddalenie powództwa opartego na powołanym przepisie. Okoliczności ustalone przez Sąd Okręgowy nie świadczą bowiem na korzyść pozwanej. Przemawiają natomiast za tezą, że na akceptację zasługuje postawa powódki. Wpisany w art. 66 ksh element uznania sędziowskiego przemawia więc na korzyść powódki. Uzupełnia tym samym wszystkie podane argumenty.

Za zasadnością apelacji nie przemawiała ponadto sytuacja majątkowa powódki objętej obowiązkiem rozliczenia się z pozwaną na zasadach podanych w art. 65 § 5 ksh, do którego trafnie Sąd Okręgowy odwołał się w zaskarżonym wyroku, prawidłowo stosując w tym zakresie art. 66 ksh. Z przepisu tego jasno i bezpośrednio wynika bowiem, że wspólnik, na żądanie którego wydany został wyrok oparty na tym przepisie, objęty jest obowiązkiem rozliczenia się z drugim wspólnikiem rozwiązanej spółki jawnej na zasadach obowiązujących w każdym innym wypadku wypowiedzenia umowy spółki bez przeprowadzenia pełnej jej likwidacji. Zastosowanie art. 66 ksh na korzyść powódki, oceniane przez aspekt gwarancji wywiązania się ze wskazanego obowiązku przez wspólnika, który nie wypowiedział umowy, jest przede wszystkim korzystne dla drugiego wspólnika. Odmienne stanowisko skarżące nie było uzasadnione i świadczyło o niewielkiej znajomości mechanizmu rozliczenia uregulowanego w art. 65 ksh. Gdyby do skutku doszła likwidacja, pozwana, nie mając wpływu na czynności likwidacji, musiałaby się bowiem zaspokoić odpowiednią częścią nadwyżki, która mogłaby pozostać po spłaceniu wszystkich zobowiązań, w tym pozostałej części kredytu, stosownie do art. 82 ksh. Jeżeli wartość udziału pozwanej, obliczanego na datę upływu terminu wypowiedzenia umowy, czyli na 31 sierpnia 2009 r., byłaby ujemna, pozwana miałaby ponadto obowiązek pokrycia powstałego niedoboru w części odpowiadającej udziałowi skarżącej w stratach spółki. W wypadku spłaty wspólnika, który wypowiedział umowy, dalsze funkcjonowanie spółki, która nie podlega likwidacji, zwiększa gwarancje rzeczywistego zaspokojenia roszczeń rozliczanego wspólnika, jeżeli wartość jego udziału, obliczona w ostatnim dniu roku obrotowego, w którym upłynął termin wypowiedzenia, nie byłaby ujemna. Nie nakłada natomiast na pozostałych wspólników obowiązku pokrycia z własnych środków brakującej części zasadnego roszczenia z tytułu rozliczenia w wypadku, gdy w późniejszym czasie wartość przedsiębiorstwa spółki by spadła. Zastosowanie rozwiązania zawartego w art. 66 ksh w jeszcze większym stopniu gwarantuje wspólnikowi, który doprowadził do rozwiązania spółki, że dodatnia wartość jego udziału, obliczona w podany sposób, zostanie zaspokojona. Poza działającym dalej przedsiębiorstwem, które przechodzi na własność drugiego wspólnika, do dyspozycji rozliczanego wspólnika pozostaje bowiem majątek osobisty wspólnika, na którego został nałożony obowiązek rozliczenia się na podanych zasadach. Przejęcie przedsiębiorstwa na podstawie art. 66 ksh, nie ogranicza się bowiem do aktywów, obejmuje bowiem także zobowiązania, które są związane z jego prowadzeniem i nakłada na wspólnika, który przejął majątek spółki, osobistą odpowiedzialność za wykonanie podanego obowiązku. Istotny jest ponadto element związany z utrzymaniem działającego przedsiębiorstwa, które przynosi określone zyski. Ich uzyskiwanie przez wspólnika, na korzyść którego zostało uwzględnione powództwo oparte na powołanym przepisie, na zasadzie wprost proporcjonalnej zwiększa gwarancje zaspokojenia roszczenia drugiego wspólnika z tytułu wskazanego rozliczenia. Pomijając plany, które pozwana wiązała z możliwością wykorzystania we własnym zakresie lokalu, na bazie którego spółka prowadziła dotąd efektywną działalność usługową, nie można mieć żadnych wątpliwości, że uwzględnienie powództwa opartego na art. 66 ksh stwarza dużo większe gwarancje przyszłego zaspokojenia ewentualnych roszczeń pozwanej wobec powódki z art. 66 ksh. Podstawowe znaczenie należy przypisać wartości niematerialnych składników przedsiębiorstwa spółki, które w apelacji zostały określone jako goodwill. Tylko utrzymanie w dalszym okresie działającego salonu SPA, w szczególności zachowanie jego klientów, pozwoli na stabilizację jego przychodów i spłacenie pozwanej przez powódkę. Występując z powództwem opartym na wskazanym przepisie oraz uzyskując korzystny wyrok, powódka wzięła na siebie ryzyko związane z zachowaniem wartości i klientów salonu SPA w zakresie dotyczącym dysponowania środkami, które mogą się okazać konieczne do spłacenia pozwanej, gdyby zarzuty wobec opinii biegłego, sporządzonej w toku tej sprawy, okazały się jednak zasadne w toku postępowania o zasądzenie spłaty, czyli gdyby wartość udziału

skarżącej na koniec 2009 r. nie okazała się ujemna. W rozpoznawanej sprawie nie można tej kwestii przesądzać, ani też wyprowadzać nazbyt dalekich wniosków z opinii biegłego. Przedmiot tej sprawy nie pozwalał bowiem na weryfikację zarzutów pozwanej do opinii, która została sporządzona przed Sądem Okręgowym.

Dodatkowo, odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji, dotyczących bezzasadnego rzekomo przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że rozwiązanie spółki spowodowane było także przyczynami leżącymi po stronie powódki, wskazać ogólnie należy, że Sąd Apelacyjny nie podzielił zasadności także tego zarzutu. Niezależnie więc od tego, że nie było potrzeby szczegółowego oceniania działań powódki związanych z prowadzeniem spraw spółki oraz jej reprezentacją przez cały okres jej działania, badanie tych okoliczności wykraczało bowiem poza przedmiot i zakres tej sprawy, w sytuacji, gdy zostało jednak przeprowadzone przez Sąd Okręgowy oraz stanowiło przedmiot zarzutów apelacji, zachodziła też potrzeba odniesienia się do ich zasadności. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego tak w części dotyczącej ustaleń faktycznych, jak również ich oceny związanej z brakiem podstaw do przypisania powódce naruszania zasad prowadzenia spraw spółki i postanowień umowy. Nie było także żadnych podstaw do uznania, że powódka działała na szkodę spółki albo że kierowała się zamiarem umniejszenia znaczenia pozwanej jako drugiego współnika. Przeciwnie, uzupełniając argumenty Sądu Okręgowego, należy silnie podkreślić, że do 5 maja 2009 r. powódka we wszystkich istotnych sprawach konsultowała się z pozwaną, na równi uwzględniała bowiem zdanie skarżącej. Wielokrotnie zastępowała ponadto pozwaną w zakresie obowiązków, które zostały powierzone skarżącej. Niejednokrotnie ponadto podejmowała działania mające na celu naprawienie błędów popełnionych przez pozwaną albo podjęcie działań, które były spóźnione. Taka sytuacja występowała przy oznaczeniu miejsc parkingowych dla klientów spółki, usuwaniu usterek sprzętu, a przede wszystkim wystawianiu faktur i prowadzeniu korespondencji. Nie można także nie dostrzec, że po wypowiedzeniu spółki przez pozwaną, czyli w sytuacji, gdy pozwana utraciła uprawnienia związane z prowadzeniem spraw spółki oraz jej reprezentowaniem, powódka w dalszym ciągu traktowała pozwaną tak jak współnika posiadającego takie uprawnienia, zasięgała opinii pozwanej, nawet jeżeli miała podstawy przypuszczać, że nie będzie ona przychylna albo że nie uzyska odpowiedzi. Taka sytuacja wystąpiła po podwyższeniu czynszu przez nowego właściciela lokalu oraz po wypowiedzeniu umowy jego najmu. Mimo nieprzychylnego nastawienia pozwanej oraz nadużywania przez skarżącą praw związanych z uzyskiwaniem informacji, w tym dostępu do przychodów oraz dokumentacji, przez przeważający okres tej sprawy, powódka nie podważała uprawnień pozwanej i podejmowała rozliczne działania, które miały na celu co najmniej ograniczenie skutków destrukcyjnych działań ze strony pozwanej, w tym utrzymania zatrudnionych pracowników, których pozwana karała, mimo braku stosownych kompetencji, jak również utrzymania klienteli, która mogła zostać zaniepokojona działaniami pozwanej albo nowego właściciela, takimi jak wprowadzenie ochrony czy odcięcie prądu do salonu.

Nie zostało w tej sprawie wykazane, aby powódka narażała spółkę na straty. Pobierane środki przez powódkę były ewidencjonowane w dokumentacji i tytułach przelewów. Wynikało z tych zapisów, że chodziło o zwrot pożyczek, które powódka udzielała spółce w miarę zachodzącej konieczności, związanej z zapewnieniem jej płynności finansowej. Okoliczności ich udzielania, nawet w sposób niezbyt formalny z podatkowego punktu widzenia, nie były ukrywane, znane też były pozwanej. Nie zostały natomiast uwzględnione w ekspertyzie sporządzonej przez A. C. na prywatne zlecenie pozwanej. Jej wartość dowodowa została więc podważona i trafnie nie została uwzględniona przez Sąd Okręgowy przy ocenie sposobu prowadzenia spraw spółki przez powódkę w okresie poprzedzającym złożenie przez pozwaną oświadczenia z dnia 5 maja 2009 r. Wykazane natomiast zostało, że w okresie wypowiedzenia, nie mając do tego umocowania, pozwana samowolnie pobierała z rachunków spółki środki przeznaczone dla pracowników, wartość których powinna zostać uwzględniona przy rozliczeniu pomiędzy stronami.

Nie można było też uznać, aby udzielając pełnomocnictwa W. Z. na okres mniejszej aktywności powódki, związanej z podjęciem leczenia oraz przeprowadzeniem zabiegu in vitro, powódka naruszyła umowę łączącą strony lub przepisy prawa, a zwłaszcza by działała wbrew woli oraz przeciwko stanowisku pozwanej. Z art. 40 ksh wynika wprawdzie, że każdy współnik ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki. Jednakże z art. 39 ksh nie wynika, aby na wszystkich współników została nałożony obowiązek osobistego działania we wskazanym zakresie, w szczególności podczas dłuższej nieobecności, w tym wynikającej z konieczności podjęcia leczenia. Pozwana nie miała więc podstaw

do stawiania powódce zarzutu dotyczącego skorzystania z pomocy W. Z.. Uczestniczyła bowiem we wprowadzeniu do umowy stosownej zmiany. Brała ponadto udział w prezentacji pełnomocnika powódki wobec pracowników spółki. Pojawienie się konfliktów było związane z podejmowaniem przez pozwaną czynności mających na celu realizację zamiaru przejęcia przedsiębiorstwa albo doprowadzenia do likwidacji spółki, nie było natomiast wywołane ani zakresem umocowania W. Z., ani też sposobem jego działania przy prowadzeniu spraw spółki. Zebrane w tej sprawie dowody nie wykazały bowiem, aby pełnomocnik przekraczał zakres uprawnień, które należały do powódki, a tym bardziej by podejmował działania sprzeczne z interesem spółki. Nie zostało udowodnione zeznaniami świadków, by wypłaty realizowane przez pełnomocnika powódki nie były przeznaczone na potrzeby spółki. Nie zostało wykazane, aby W. Z. nadużywał na swoje potrzeby uprawnienia do korzystania z nieodpłatnych usług albo by miał nazbyt duże zniżki oraz by korzystał z taksówek. Incydentalny charakter miały zarzuty dotyczące zatrudnienia męża powódki, na rzecz którego nie zostało w ostateczności wypłacone wynagrodzenie. Podpisana umowa o pracę nie została zgłoszona, lecz uległa zniszczeniu. Brak było więc podstaw do przyjęcia, że po stronie powódki miały miejsce działania sprzeczne z interesem spółki, podczas gdy mimo przeszkód ze strony pozwanej, powódka w bardzo trudnym okresie zdołała utrzymać firmę i zachować klientów w takim stopniu, który pozwalał na przyjęcie pozytywnej prognozy gospodarczej i społecznej co od dalszego jej funkcjonowania. Przesądzał więc o zasadności powództwa opartego na art. 66 ksh. Zaskarżonym wyrokiem przepis ten nie został więc naruszony. Odmienne stanowisko pozwanej, skierowane nie tylko przeciwko powódce, pomijające bowiem interesy pracowników i zadowolonych klientów, nie zasługiwało z tych powodów na uwzględnienie. Apelacja podlegała więc oddaleniu.

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast wniosek o obciążenie pozwanej poniesionymi przez powódkę kosztami postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z radcą prawnym ustanowionego z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powódki kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Uwzględniona została minimalna stawka za udział zawodowego pełnomocnika przed Sądem Apelacyjnym w sprawach majątkowych i podana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia, od którego wskazane wynagrodzenie zostało wyliczone i zasądzone od pozwanej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.